

Niech żyje i rozkwita współpraca kulturalna •
• Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Czwartek 5 maja 1949 r.

Cena 5 zł

Nr 120 (133)

ŻYCIE KULTURALNE MAS MUSI NADAŻAĆ za naszymi osiągnięciami gospodarczymi

Na otwarciu biblioteki fabrycznej w fabryce Karola Świerczewskiego w Warszawie na Woli, tow. Bierut powiedział: „Nie możemy dopuścić do tego, aby rozwój życia umysłowego i kulturalnego mas ludowych pozostawał znacznie w tyle za osiągnięciami w naszej pracy produkcyjnej i osiągnięciami gospodarczymi, ponieważ opóźnienia kulturalne nieuchronnie wpływają na zahamowanie również planów i wysiłków gospodarczych”.

Dlaczego właśnie na tej myśli chcemy zatrzymać dziś uwagę czytelnika? Dlatego, że sięga ona w głąb tych podstawowych przeobrażeń kulturalnych, których tempo będzie coraz szybsze, a zasięg — coraz szerszy w miarę naszego posuwania się naprzód na drodze do budowy fundamentów socjalizmu.

Burżuazja nie chciała mieć oświeconego i myślącego robotnika. To jest jasne. Taki robotnik był niebezpieczny dla ustroju kapitalistycznego i dla jej władzy. Konieczność jednak umiejętnego obchodzenia się z robotnikiem z maszyną zmuszała burżuazję dać robotnikowi pewnego minimum ogólnego i technicznego wykształce-

nia. I na tym burżuazja wykorzystywała problem udostępnienia wiedzy klasie robotniczej. Tyle bowiem było jej potrzebne, aby móc ciągnąć zyski z pracy robotnika.

Czy nasz rząd robotniczo-chłopski, czy nasza władza ludowa może na tym poprzestać? W żaden sposób — nie! Skąd wyrastają w naszym społeczeństwie takie hasła, jak: „Młodzież robotnicza — chłopiska na wyższe uczelnie”, „Oświata dla najszerszych mas”, „Upowszechnienie książki” i inne? Stąd, że władza nasza nie chce i nie może ograniczyć roli robotnika tylko do siły obsługującej maszynę. My musimy wciągnąć najszersze masy pracujące do rządzenia krajem, my musimy nauczyć najszersze masy parujące szuki kierowania przemysłem, handlem, transportem, my musimy mieć masy, które opanują skomplikowane zagadnienia ekonomiki, finansów i planowania w naszej gospodarce. Dlatego musimy mieć tysiące, setki tysięcy i miliony wykształconych ludzi. Tow. Minc powiedział w grudniu na Zjeździe w Górnym Kongresie, że jeśli nie wysuniemy w najkrótszym czasie spośród robotników i chłopów dziesiątki tysięcy nowych inżynierów, techników, dyrektorów — nie zrealizujemy planu sześcioletniego.

Tak więc źródła naszego szerokiego ruchu kulturalnego wyrastają z podstawowych założeń politycznych naszego ustroju. Stąd właśnie płynie to niebezpieczeństwo, o którym mówił tow. Bierut, że jeśli umysłowe i kulturalne życie mas pozostanie zbyt w tyle za osiągnięciami produkcyjnymi, to to nieuchronnie wpłynie na zahamowanie naszych planów

gospodarczych. A zahamowanie naszych planów gospodarczych, to zahamowanie naszego rozwoju, to zmniejszenie wzrostu dobrobytu mas, to osłabienie siły obronnej naszego państwa.

Wniosek ze słów tow. Bieruta jest jasny: „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” winien dać impuls milionowym masom narodu do pełnej likwidacji analfabetyzmu, do szerokiego upowszechnienia czytelnictwa do masowego kształcenia się na kursach i w szkołach dla dorosłych, do ciągłego pięcia się w górę po drabinie awansu społecznego i kulturalnego.

Takie jest jedno z zadań, które stoi obecnie przed naszą Partią i całym obozem demokracji w Polsce.

Robotnicy całej Polski deklarują

nowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Kongresu Związków Zaw.

WARSZAWA. Z całego kraju napływają masowe zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, który rozpocznie obrady w dniu 22 maja br.

Górnicy — przodownicy pracy — kopalni Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego deklarują dla uczczenia Kongresu zwiększenie wydobywania węgla przy możliwie najoszczędniejszym gospodarowaniu materiałami wybuchowymi oraz postanawiają podnieść jakość wydobywanego węgla.

Czołowy przodownik pracy kopalni „Rokitnica” Henryk Sobota, który w Czynie Pierwszomajowym wykonał 303 proc. normy, zobowiązał się wykonać do dnia 22 maja br. 350 proc. normy. Apel Soboty podjęli jego koledzy z kopalni.

Zobowiązania dla uczczenia Kongresu podjął również inicjator Czynu Pierwszomajowego Górnicy kopalni „Brzeszcza” Franciszek Aparyas deklarując wykonanie do dnia 22 maja 310 proc. normy. Dla uczczenia Kongresu Zarząd Główny Związku Zaw. Górników postanowił otoczyć opieką 1200 osieroconych rodzin górniczych.

W woj. poznańskim podjęli jednogłośnie zobowiązanie wykonania miesięcznego planu produkcyjnego do dnia otwar-

cia Kongresu Związków Zaw. robotnicy fabryki cukrów „Kanal” i pracownicy rektifikacji PMS w Lesznie.

Robotnicy kujawskich zakładów maszyn rolniczych uchwalili wykonać plan produkcyjny na pierwsze półrocze br. do dn. 15 maja.

Podobne zobowiązania podejmują liczne zakłady w całym kraju.

Nowa linia regularna Gdańsk-Helsinki

GDYNIA. W dniu 1 Maja nastąpiło otwarcie nowej trasy z kolei linii regularnej, utrzymującej stałe połączenie między Polską a Finlandią. Linia tę obsługuje S/S „Słask”, który poprzednio był eksploatowany na linii regularnej Gdynia — Antwerpia.

Jest to frachtowiec o nośności 1515 TDW z 12 miejscami pasażerskimi. Kursuje on pomiędzy Gdańskiem a Helsinkami. Całą trasę z Polską do Finlandii i z powrotem odbywa dwa razy w miesiącu.

W pierwszy rejs do Helsinek S/S „Słask” zabrał drobnicę.

List otwarty księdza patrioty na temat stosunków między Państwem a Kościołem

ŁÓDŹ. Proboszcz parafii Milejów w powiecie piotrkowskim ks. Jan Polak ogłosił w dn. 3 bm. na łamach „Dziennika Łódzkiego” list otwarty,

w którym wypowiada się za ostatecznym unormowaniem stosunków między Państwem a Kościołem na zasadach oświadczenia Rządu R. P.

W liście ks. Jana Polaka czytamy m. in.:

„Każdy zdrowo myślący obywatel pragnie, aby między Państwem a Kościołem nastąpiło porozumienie i to jak najszybciej na podstawie projektu, wysuniętego przez Rząd. Każdy z kapłanów — Polaków musi uznać, że Rząd Polski, władza szerokich mas ludowych, nie ogranicza i nie ograniczy swobod religijnych, a w wysuniętych projekcie nadal gwarantuje całkowitą swobodę wyznania wiary, kultu nauczania i administracji. Uważam, że Rząd Polski Ludowej, który uznawał i uznaje, który przez 4 lata darzył Kościół katolicki i inne wyznania całkowitą swobodą, zasługuje na pełne zaufanie sfer katolickich, że gwarancje, wysunięte w projekcie rządowym, będą dotrzymane.”

WYMOWA TEGOROCZNEGO ŚWIĘTA PRACY 1 MAJA

Tegoroczne święto klasy robotniczej 1 Maja, obchodzone po raz pierwszy pod sztandarami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod sztandarami zwycięskiej ideologii marksizmu-leninizmu, utrwali się na długo w pamięci ludu polskiego. Manifestujące w dniu 1 Maja miliony Polaków — robotników, chłopów, inteligencji, kobiet, młodzieży i zbratane ze społeczeństwem Wojsko Polskie dało wyraz swej woli walki o pokój, swemu zaufaniu do klasy robotniczej i jej Partii, prowadzącej kraj po słusznej drodze rozwoju gospodarczego, politycznego i kulturalnego, po drodze ku socjalizmowi.

Nie kończącymi się strumieniami płynęły zwarte szeregi robotników, chłopów, inteligentów, uczącej się i pracującej młodzieży, płynęły czerwone transparenty splecione z czerwonymi, białoczerwonymi i zielonymi sztandarami. Wszystko to łączyło się w jedną potężną wolę pokoju, solidarności z klasą robotniczą na całym świecie, z wolą niezachwianej walki o postęp, o budownictwo socjalistyczne.

W szeregach defilujących nie zabrakło nikogo kto wniósł swą cegiełkę w budowę nowej Polski, wolnej od ingerencji sił imperialistycznych, śmiało kroczącej do nowego ustroju, ustroju sprawiedliwości społecznej. W szeregach defilujących nie zabrakło żadnego uczciwego Polaka — patrioty, któremu bliskie jest dobro Polski Ludowej, jej rozwój ku jaśniejszej przyszłości. Wszystkie warstwy społeczeństwa skonsolidowały się wokół klasy robotniczej i jej Partii, izolując elementy wroczne i wrogie, zaprzeczając reakcyjnemu ośrodkowi zagranicznemu.

O czym to wszystko świadczy?

Świadczy to o sile zjednoczonej klasy robotniczej i jej przewodnika — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która podniosła w wyniku zjednoczenia swój autorytet, pogłębiła zaufanie do siebie najszerszych mas, zmobilizowała je do twórczego wysiłku budowy nowej Polski. Masy ludowe wykazały, że czują się gospodarzami w swoim kraju, chcą tworzyć swoje życie w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego i jego czołowego oddziału — WKP(b).

Rozumieją one, że władza ludowa jest rekonią naszej niepodległości, wolności i zwycięstwa socjalizmu, jest rekonią naszego zwycięstwa nad wszystkim co wsteczne i reakcyjne. Zamanifestowały one swe potępienie dla nadużywania wiary i kościoła do walki z Polską Ludową solidaryzując się z oświadczeniem rządu w sprawie uregulowania stosunków między państwem a kościołem.

Manifestacje pierwszomajowe wykazały, że naród polski chce pokoju, chce postępu, chce spokojnej i twórczej pracy. Naród polski wykazał swoje zdecydowanie i swoją siłę w walce z podżegaczkami wojennymi i międzynarodową reakcją. Siłę tę wielokrotnie świadomości przynależności do światowego obozu pokoju, na czele którego stoi niezwykły kraj socjalizmu — Związek Radziecki i wódz, nauczyciel międzynarodowego proletariatu — Towarzysz Stalin.

B. T.

Talenty muzyczne wśród ludu



W Karolinie pod Warszawą kształcą się 20 utalentowanych dzieci, skierowanych tam po specjalnym konkursie, zorganizowanym dla wyłowienia talentów muzycznych wśród wiejskiej i robotniczej młodzieży. Na zdjęciu — lekcja śpiewu.

Wicem. Pracy i Opieki Społecznej Kochanowicz

przeprowadził inspekcje prac rozbiorczych w Gorzowie

W ubiegły wtorek odwiedził Gorzów wiceminister pracy i opieki społecznej ob. Kochanowicz, w towarzystwie wicedyrektora departamentu zatrudnienia ob. Talcyka i naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Zatrudnienia ob. Korzenińskiego.

Przedmiotem inspekcji w Zarządzie Nieruchomości Miejskich była Zimowa Akcja Rozbiorkowa, w ramach której Gorzów miał dostarczyć 2,5 miliona cegieł dla ośrodków przemysłowych w centrum kraju. Plan ten wykonano do dnia 1 maja z nadwyżką 1,5 miliona cegieł.

W związku z tym przekroczeniem planu pozyskania cegieł rozbiorczych, wiceminister Kochanowicz wyraził uznanie dla robotników zatrudnionych

przy odgruzowaniu miasta, na czele dyrektora ZNM ob. Lamprecht i kierownika odgruzowania ob. Górskiego.

Po zbadaniu sytuacji terenowej ob. wiceminister stwierdził, że Gorzów ma dogodne warunki do wysyłania cegieł drogą wodną, co w dużej mierze odciążałoby koleje i obciążał wydatki w tym celu odpowiednie zarządzenia.

Polecił dalej przeprowadzić prace konserwacyjne starego

muru miejskiego po odgruzowaniu placu przed PDT.

Na konferencji pójnspekcyjnej naczelnik woj. urzędu zatrudnienia oświadczył, że dla Gorzowa przewidziany jest kredyt na październik 1949 r. 15 milionów zł na roboty interwencyjne. Polecił poza tym wybrać do remontu w granicach do 10 milionów zł dom, w którym znajduje się mieszkanie dla rodziny pracownika Urzędu Zatrudnienia i rzemieślnicza spółdzielni pracy, w której będzie pracowało około 100 osób.

Wyżej wymienione kredyty zapewnią pracę nadwyżkom sił roboczych w okresie jeściennym. (el-be)

Rzeźnicki zwycięzca 3 etapu w wyścigu Praga-Warszawa

GOTTWALDOV (PAP). Trzeci etap wyścigu Praga — Warszawa, przyniósł wielki sukces polskiemu kolarzowi. Metę w Gottwaldowie, jako pierwszy, przejechał Rzeźnicki, a 6-ciu dalszych kolarzy polskich uplasowało się w pierwszej dziesiątce.

Rzeźnicki zainicjował na 25 km przed metą ucieczkę, w której towarzyszył mu Francuz Riegert. Przed metą Rzeźnicki rozpoczyna finisz i wygrywa etap zdecydowanie przed Francuzem. Następnie przybyła na metę grupa zawodników, wśród której znajdowało się 6 Polaków: Wrzesiński, Wójcik, Pietraszewski, Sałga, Nowecki i Leśkiewicz. Zwycięzca dwóch poprzednich etapów, Czech Veselý ukończył wyścig jako 6. przy czym przybył do mety b. zmęczony.

Drużynowo etap wygrała Polska I 13:18:34, przed Francją I — 13:18:44. Po trzech etapach 1) Francja II — 37:51:22, 2) Francja I 37:57:18, 3) CSR I 37:59:06, 4) Polska II — 38:18:11, 5) Węgry I — 38:18:55.

Zasada równości dużych i małych narodów podstawą współpracy gospodarczej ZSRR z krajami demokracji ludowej O 35 procent wzrosną obroty polsko-radzieckie w roku bież.

MOSKWA. W ostatnim (4) numerze pisma „Wnieszajaja Torgowla” organie ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, zamieszczony jest artykuł wstępny pła A. Korolenki pt. „Współpraca gospodarcza ZSRR i krajów demokracji ludowej”.

Zaplanowany na r. 1949 obrót towarowy między ZSRR i wymienionymi krajami prze-
wyższa znacznie obrót roku ubiegłego.

Obrót towarowy między ZSRR i Polską w r. 1949 zwiększy się o 35 proc. w porównaniu z poziomem rocznych dostaw, przewidzianych przez umowę o wzajemnych dostawach towarów na okres 1948—50, podpisana 26 stycznia 1949 r. Wartość dostaw w r. 1949 będzie wynosiła po każdej stronie około 715 milionów rubli, nie licząc wartości urządzeń fabrycznych, dostarczanych przez Związek Radziecki Polsce na mocy umowy kredytowej. Związek Radziecki będzie dostarczał do Polski bawełnę, rudę żelazną, manganową, i chromową, samochody, traktory, maszyny rolnicze, produkty naftowe, chemikalia i inne towary, których brak od czuwa gospodarka narodowa Polska. Polska z kolei będzie dostarczała do ZSRR węgiel, ta-
bor kolejowy, metale kolorowe i czarne, towary włókiennicze, cukier itd.

Obrót towarowy między ZSRR a Rumunią zwiększy się w 1949 r. 2,5 razy w porównaniu z obrotem towarowym w r. 1948. Między ZSRR a Czechosłowacją będzie również pogłębiona i rozszerzona współpraca techniczna. ZSRR udzieli także Czechosłowacji

pożyczki w złocie i w walutach. Między ZSRR a Węgra-

mi, obrót towarowy między tymi krajami zwiększy się w r. 1949 dwukrotnie.

Rozwój współpracy gospodarczej i zwiększenie obrotu towarowego między ZSRR a krajami demokracji ludowej



Sztandar zwycięstwa nad Reichstgiem

W dniu 30. 4. 1945 żołnierze radzieccy Jegerow i Kantaria zatknęli sztandar czerwony na zdobytym Reichstgu w Berlinie.

Chcemy wracać do kraju a nie możemy — stwierdzają rozgoryczeni delegaci górników polskich z Francji

WARSZAWA (PAP). Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej przeprowadził z delegatami polskich sekcji CGT przybyłymi do Warszawy szereg rozmów na temat położenia wychodźstwa polskiego we Francji.

„Budujecie nowe życie — powiedział jeden z delegatów — oparte na sprawiedliwości, a my we Francji cofnęliśmy się wstecz. Dziś za Mocha przeżywamy to samo, co przeżywalismy za Laval. Ten sam terror kapitału, te same represje policyjne. Chcemy wracać do kraju, a nie możemy”.

„Wychodźstwo polskie jest oburzone na zerwanie przez rząd francuski umowy repatriacyjnej — mówi inny delegat. Uniemożliwiono nam powrót na zasadach przyjętych przy repatriacji”.

„Każdy z nas posiada skromny, robotniczy dorobek wielu lat pracy. Na skutek zerwania umowy repatriacyjnej, każdy z nas musiałby w razie powrotu do kraju wszy-

stko zostawić. Rozgoryczenie wśród emigrantów polskich we Francji jest olbrzymie. Stosunek władz administracyjnych do Polaków jest rażąco krzywdzący.

Represje w stosunku do Polaków wzmożyły się. Niektórych wywozi się do Niemiec, obozów. Charakterystyczny wypadek wydarzył się w Pecquancourt, gdzie aresztowano 6-letnie dziecko, by świadczyło w sądzie przeciwko ojcu.

Nowy układ pracy dla pracowników prywatnego przemysłu konfekcyjnego

WARSZAWA. W tych dniach podpisany został układ zbiorowy pracy między zarządem głównym związku zaw. pracowników przemysłu odzieżowego a ogólnopolskim zrzeszeniem prywatnego przemysłu konfekcyjnego.

Układ reguluje uposażenia na zasadach ogólnie przyjętych podczas ostatniej reformy płac i podnosi płace najniższe dotąd uposażonych grup.

w rb. są dalszym krokiem naprzód w dziele umocnienia i rozszerzenia przyjaznych stosunków między tymi krajami. U podstaw tych przyjaznych stosunków leżą zasady poszanowania suwerenności narodowej, współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy oraz zasada równości dużych i małych narodów.

W przeciwieństwie do tego, dyskryminacyjna polityka w dziedzinie handlu zagranicznego, prowadzona przez USA, przynosi olbrzymie straty ekonomiczne krajom zachodnioeuropejskim. Polityka ta jest przede wszystkim skierowana przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej w celu przeszkody ich rozwojowi; ekonomicznemu. Jednakże gospodarka tych krajów rozwija się szybko, niezależnie do jakichkolwiek wysiłków imperialistów amerykańskich.

W całym Związku Radzieckim i we wszystkich krajach demokracji ludowej uroczystości pierwszomajowe odbyły się pod hasłem wzmocnienia walki o pokój, pod znakiem kontynuowania twórczego, pokojowego budownictwa. W szeregu manifestujących brały udział dziesiątki milionów robotników, chłopów, inteligencji, pracowników, kobiet i młodzieży. Święto robotnicze stało się w krajach demokracji ludowej świętem całych narodów.

W krajach zachodu 1 Maja

Przyszłość należy do nas!

Dzień 1 Maja, dzień przegladu sił bojowych mas pracujących całego świata miał w tym roku przebieg niezwykle imponujący.

Manifestacje mieszkańców Moskwy i defilada wojskowa na placu Czerwonym stworzyły obraz potęgi Związku Radzieckiego, jego siły zbrojnej oraz niezachwianej wiary narodu radzieckiego w swe siły. Ku Moskwie, stolicy pokoju i socjalizmu, ku bohaterskiemu miastu, będącemu dla narodów walczących o pokój symbolem nowego, sprawiedliwego ładu na świecie — kierowały się w tym dniu myśli i uczucia milionów rzesz pracujących całego świata.

W całym Związku Radzieckim i we wszystkich krajach demokracji ludowej uroczystości pierwszomajowe odbyły się pod hasłem wzmocnienia walki o pokój, pod znakiem kontynuowania twórczego, pokojowego budownictwa. W szeregu manifestujących brały udział dziesiątki milionów robotników, chłopów, inteligencji, pracowników, kobiet i młodzieży. Święto robotnicze stało się w krajach demokracji ludowej świętem całych narodów.

W krajach zachodu 1 Maja

upłynął pod znakiem stałego zaostrzenia się walki klasy robotniczej z kapitalistycznymi wyzyskującami i imperialistycznymi podżegaczami do wojny. Szczególnie we Francji i we Włoszech przebieg manifestacji pierwszomajowych, ich masowość i bojowy charakter był imponującym dowodem stałego wzrostu sił proletariackich w tych krajach, sił, kierowanych przez partie komunistyczne.

Tegoroczny 1 Maja wykazał jednocześnie dalszy spadek wpływów zdrazieckich przywódców socjaldemokratycznych, od których masy odwracają się ze wstrętem i obrzydzeniem.

W krajach anglosaskich sztandar czerwony spłynął krwią demonstrujących robotników. W Londynie na rozkaz „socjalistycznych” ministrów, którzy wydali zakaz pochodu pierwszomajowego, policja użyła siły dla rozpędzenia manifestujących, bijąc i aresztując mężczyzn i kobiety. Również w Nowym Jorku w cieniu słynnego posągu wolności, pałki policyjne spadały na tysiące demonstrujących robotników.

Nie mamy jeszcze pełnych wiadomości o przebiegu Święta Pierwszomajowego na całym świecie. Wiemy jednak dobrze, że wszędzie w tym dniu, również w krajach zakutych w kajdany faszyzmu i kolonialnego ucisku, ludność pracująca, nie zważając na represje, manifestowała swoje przywiązanie do sprawy wolności, pokoju i międzynarodowej solidarności proletariatu.

Na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach, na ulicach wszystkich miast zapłonęła czerwien sztandarów robotniczych. W Związku Radzieckim, kraju, który zbudował socjalizm, w krajach demokracji ludowej, które socjalizm budują oraz w krajach, w których narody walczą o wolność, dzień 1 Maja 1949 roku zmobilizował pod bojowymi, niezwykłymi sztandarami klas robotniczych wszystkich tych, którym drogi jest postęp i pokój.

Tegoroczna pierwszomajowa mobilizacja bojowników o postęp i pokój wykazała, że nieuchronna klęska czeka podżegaczy wojennych — że przyszłość należy do nas! T. A.

M. T. P. w ostatniej chwili

EKSPONATY PRZEMYSŁU
METALOWEGO WZBUDZAJĄ
CORAZ SILNIEJSZE
ZAINTERESOWANIE
ZAGRANICZNY

Wśród dziesiątek maszyn wystawionych w pawilonie ciężkiego przemysłu znajduje się rewelacyjna maszyna włókiennicza polskiej konstrukcji, tzw. „Selfaktor”. Obok niej stoi podobny typ tej maszyny produkcyjnej niemieckiej, uznany dotychczas za jeden z najlepszych. Próby wykazały jednak, że nasz nowy „Selfaktor” przewyższa swojego sąsiada wydajnością pracy i ulepszeniami konstrukcyjnymi. Szereg handlowców zagranicznych wszczęło rozmowy o dostawę tej najnowszej maszyny włókienniczej.

POLSKIE DROŻDŻE
PASTEWNE I GRZYBY
SUSZONE ZAWĘDZUJĄ
DO SZWAJCARI

Przedstawiciele handlowi Szwajcarii zainteresowali się żywo naszymi eksponatami wystawionymi w pawilonie przemysłu rolno-spożywczego. Obecnie toczą się już pertraktacje na temat dostaw większej partii, tzw. drożdży pa-

stewnych (służących jako pasza) oraz grzybów suszonych do Szwajcarii.

CHŁOPI Z WIELKOPOLSKI
I ZIEMI LUBUSKIEJ
ZWIEDZAJĄ TARGI

Na specjalną uwagę zasługują w tym roku wielkie zainteresowanie Targami ze strony chłopów. Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym przebywa na Targach aż 7 wycieczek chłopów, 5 wycieczek z członkami Samopomocy Chłopskiej z powiatów: Żnin, Szamotuły, Września, Śrem oraz z gminy Krzesiny. Dwie wycieczki stanowią uczniowie Uniwersytetu Ludowych w Bojadłach oraz w powiecie Konińskim.

Zasłużona kara śmierci dla zdrajców narodu polskiego pospolitych morderców z szeregów NZW

OSTROLEKA. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Ostrołęce zakończył rozpatrywanie sprawy przeciwko 9 członkom

bandy leśnej NZW (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe), do-
wiedzonej przez osk. Józefa Kozłowskiego (pseud. „Las”).
Przewód sądowy ujawnił, że przywódcy tej bandy, a mianowicie oskarżeni Józef Kozłowski („Las”), Piotr Macuk oraz Bolesław Szyszko na rozkaz NZS wstąpili w r. 1944 do sformowanego przez hitlerowców na terenie wileńszczyzny tzw. „Legionu Polskiego”.

Po rozgromieniu hitlerowców przez Armię Czerwoną, oskarżeni wstąpili do nielegalnej organizacji NSZ (Narodowe Siły Zbrojne), która później zmieniła nazwę na NZW. Kozłowski, Macuk i Szyszko grasowali od r. 1945, dokonując kilkunastu mordów na funkcjonariuszach UB i MO, oficerach i żołnierzach WP, działaczach demokratycznych, partii politycznych oraz na bezpartyjnych lojalnych obywatelach polski ludowej.

Sąd skazał oskarżonych Kozłowskiego, Macuka, Szyszkę, Kanie, Tkaczyka, Darmofala i Alaja na karę śmierci, Bączka na dożywotnie więzienie, a Samsela na 15 lat więzienia.

1 Maja na placu Czerwonym

(Korespondencja z Moskwy)

W dniu 1 Maja w blasku wiosennego słońca przy dźwiękach pieśni i uroczystej muzyki kroczyły po placu Czerwonym zwarte kolumny mas pracujących stolicy radzieckiej. Nad ich głowami płynęły w pochodzie barwne emblematy fabryk i zakładów, portrety Stalina, pieczeniowicie udekorowane kwiatami, dźwięczały wesołe głosy mężczyzn i kobiet, manifestujących w tym radosnym dniu swe poświęcenie dla wielkiej sprawy budownictwa komunizmu, swą niezachwianą wolę obrony pokoju przed atakami podżegaczy wojennych.

W dniu 1 Maja rozległ się na cały świat głos placu Czerwonego — głos prawdy i sumienia ludzkości, głos pracy twórczej i twórczego natchnienia. Ten wolny, potężny głos, rozlegający się z placu Czerwonego, utkwił na zawsze w pamięci każdego, który go słyszał, albowiem było to niezapomniane słowo, płynące z głębi serca milionów ludzi.

— Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! — oto słowa, które skrzyły się w promieniach słońca na szerokich transparentach pierwszomajowych, niesionych przez robotników fabryki moskiewskiej „Sierp i Młot”. Słowa te widniały na emblemacie fabryki „Boriec”, przeplatane się z cyframi wypełnienia zadań produkcyjnych, z pieśniami ludowymi, z okrzykami powitalnymi na cześć wielkiego świata.

Stolica kraju radzieckiego zwróciła się z płomiennym apelem do całej ludzkości:

— Zjednoczcie swe siły w walce o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów.

Ludzie, którzy cały żar swego serca, wszystkie swe zdolności i talenty, wszystkie najlepsze dążenia i nadzieje poświęcają pracy twórczej, zjednoczcie swe głosy w tym apelu. Ludzie ci przeddefilowali przed Mauzoleum Lenina, wszyscy — i mistrzowie metod przyspieszonego wytopu stali i wybitni racjonalizatorzy, murarze i inżynierowie, pisarze i artyści, profesorowie i robotnicy.

Przed oczami każdego, który przebywał w ten słoneczny dzień wiosenny na placu Czerwonym, przewinął się wspaniały, barwny obraz pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego.

Moskiewscy robotnicy zakładów budowy maszyn nieśli makietę nowego, uniwersalnego warsztatu mechanicznego. Pochód tkaczek wielkiej fabryki włókienniczej „Trechgorki” mienił się wielobarwną tęczą wzorzystych tkanin — próbek ich wysokojakościowej produkcji.

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie nowej linii moskiewskiej kolei podziemnej, nieśli marmurową makietę pałacu podziemnego — nowej stacji metra. Robotnice i robotnicy fabryki obuwia „Komuna paryska” nieśli plakat z napisem: „Wyprodukowaliśmy ponad plan 175 tys. par obuwia.”

Bohaterowie pracy — twórcy nowego świata — nieśli na rękach dzieci: radośnie uśmiechnięte, wesołe dzieci z bukiecikami kwiatów wiosennych. Gdy kolumny defilowały przed Mauzoleum, na którego trybunie stał Józef Stalin, dzieci z zachwytem rzucały kwiaty, pokrywając kwiecistym kobiercem o-promieniony słońcem granit Mauzoleum.

Głos rozlegający się na placu Czerwonym dobiegł do uszu ludzi pracy wszystkich krajów i połączył oni z tym głosem swe wysiłki w obronie pokoju. Miliony ludzi na świecie wiedzą, że w Moskwie na placu Czerwonym kroczy czołowy oddział bojowników o lepszą przyszłość całej ludzkości.

Na granitowych trybunach Pałacu Kremłowskiego, gdzie zebrały się przybyłe do Moskwy delegacje mas pracujących z zagranicy, ktoś, patrząc ze wzruszeniem na tchnące spokojem, o-promienione radością lica manifestantów, powiedział:

— Przyszłość pokoju rodzi się tutaj, pod niebem placu Czerwonego...

Niekończącym się szeregim płyną w powietrzu transparenty, na których widnieją słowa:

— Niech żyje braterski sojusz narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój.

W ten słoneczny dzień wiosenny 1 Maja 1949 roku na cały glob ziemski rozległ się głos placu Czerwonego — głos Pokoju. J. O.

Warszawa — PZPN z Francji 2:1 (2:0)

WARSZAWA. Rozegrany na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie mecz piłkarski między reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej z Francji a reprezentacją Warszawy, zakończył się zwycięstwem drużyny stolicy w stosunku 2:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ochman-
ski w 28 minucie i Wilczyński 40 minucie, dla pokonanych Jezuita z karnego.

Wacław Kubacki

Moskwa stolica pokoju w dniu 1 Maja

W Moskwie bawi obecnie delegacja pisarzy i dziennikarzy polskich, która przybyła tu na zaproszenie Towarzystwa Łączności: Kulturalnej Zagranica, oraz Związku Pisarzy Radzieckich.

Po uroczystościach Pierwszomajowych na Placu Czerwonym, jeden z delegatów polskich Wacław Kubacki oświadczył korespondentowi Radzieckiego Biura Informacyjnego:

„Defilada Pierwszomajowa i demonstracja w Moskwie były triumfalnym marszem młodego postępu, którego nikt nie jest w stanie zatrzymać. Ludzie radzieccy maszerowali po Czerwonym Placu, w pełni radości i wiary w swe siły.”

Kto zdobędzie puchar „Gazety Poznańskiej“

7. V. PZPN (Francja) - repr. Poznania
8. V. wyścigi motocyklowe na Ławicy

716 kolejarzy DOKP Poznań premiowano za wydajną pracę

Staraniem Prezydium Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych i Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Okręgowym ZZK, odbyły się w ubiegłą sobotę uroczystości wręczenia nagród przodownikom i racjonalizatorom pracy w Poznaniu, Zbąszynku, Jarocinie, Gorzowie, Lesznie i Gnieźnie.

Ogółem zostało nagrodzonych 716 przodowników pracy i racjonalizatorów, w tym 443

nagrodami pieniężnymi w wysokości od 5 do 10 tysięcy złotych, na łączną kwotę 3200000 złotych oraz 268 nagrodami praktycznymi ufundowanymi przez Związek Zawodowy Kolejarzy, o ogólnej wartości ponad 3 miliony złotych.

W Poznaniu wręczenia nagród dokonał w obecności przedstawicieli partii, ZZK i licznie zebranych rodzin kolejarzów dyrektor kolei inż. M. Stodolski, obdarowując 228 przodowników i 13 racjonalizatorów na łączną kwotę 1 684 000 zł.

Z nagrodzonych racjonalizatorów na specjalne wyróż-

nienia zasługuje Kurzawa i Dobrzyński z Warsztatów Kolejowych w Poznaniu, którzy ulepszyli kocioł ogrzewczy w wagonach sypialnych w ruchu międzynarodowym.

Po części oficjalnej, program uroczystości wypełniono recytacjami i śpiewem chóru „Moniuszki” przy udziale orkiestry warsztatowej ZZK.

W pozostałych miejscowościach nagrody wręczyli:

w Zbąszynku — wicedyrektor kolei inż. W. Szczygłowski — 40 pracowników;

w Jarocinie — wicedyrektor kolei St. Soborski — 19 pracowników;

w Lesznie — naczelnik Biura Personalnego R. Haas — 84 przodownikom;

w Gnieźnie — naczelnik Służby Ruchu M. Sekretny — 35 przodownikom;

w Gorzowie — naczelnik Służby Mechanicznej inż. H. Schmidt — 29 przodownikom.

Niezależnie od wręczenia nagród we wszystkich tych miejscowościach odbyły się występy zespołów świetlicowych poszczególnych kół ZZK, które recytacjami, śpiewem i udziałem orkiestr kolejowych przyczyniły się do zjednoczenia kolejarzy oraz ich rodzinom godziwej rozrywki.

WIELKI KONKURS

„Czy znasz te książki?”

KUPON Nr 4

„Sto rubli dam za morgę...”

Slimak aż założył ręce ze zdziwienia i pokiwał głową odparł:

— Czy was, panie Hamer opętało, czy co? ... Mnie na smutek się zbiera, że z waszej łaski musiałem sprzedać bydło, a wy jeszcze chcecie, żebym wam sprzedał wszystko, całe mienie! Dyć ja bym chyba trupem padł u progu, żeby mi się przyszło wyprowadzać z chałupy, a już kiedyśbym wyszedł za wrota, to byście mnie musieli odwiedzić prosto na cmentarz”.

Powyższy fragment wyjęto z powieści p.t.

Imię i nazwisko autora

NADESŁAŁ:

Imię i nazwisko:

zawód:

adres:



na czwartek, 5 maja 1949.

6,00 Dziennik poranny; 6,15 Muzyka rozrywkowa; 6,55 Program dnia; 7,00 Wiadomości dziennika porannego; 7,15 Przegląd prasy stołecznej; 8,00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8,05 Audycja dla kobiet; 8,35 Wszelchnia radiowa; 8,55 „Daleko od Moskwy” powieść Wasyli Ażajewa; 12,04 Wiadomości południowe; 12,20 Audycja dla wsi z W-wy; 12,50 „Od Mazurki do Oberki” — gra zespołu Tadeusza Kozłowskiego; 13,29 Skrzynka PCK; 14,00 Kronika Związku Radzieckiego; 14,15 Koncert solistów; 14,50 Informacje ogólnopolskie; 14,55 Informacje poznańskie; 15,00 Lokalne wiadomości sportowe; 15,50 Skrzynka ogólna z W-wy; 16,20 Audycja literacka; 16,45 Przegląd wydarzeń; 17,20 Dziennik popołudniowy 18,00 „Dla każdego coś miłego”; 19,00 II Dzieńnik popołudniowy; 19,15 Koncert poświęcony twórczości Marcielego Popławskiego; 20,00 Wszelchnia radiowa; 21,00 Dziennik wieczorny; 21,25 Audycja „Spisek”; 21,45 Reportaż z Biblioteki Miejskiej i Uniwersyteckiej — sprawozdanie Alfred Sikorski; 22,00 „Maria Stuart” tragedia Juliusza Słowackiego; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 Wyścigi kolarskie Praga — Warszawa; 24,00 Program na dzień następny.

Wielkopolska uczy „Dzień Lasu” zalesieniem nieużytków

W związku z tegorocznym obchodem „Dnia Lasu”, w nadleśnictwie Państwowym Wyrostek odbyło się zebranie Komitetu, któremu przewodniczył leśniczy ob. Walerian Kościuszkiewicz. Po przywitaniu zebranych przedstawicieli partii politycznych, organizacji młodzieżowych oraz szkolnictwa, zabrał głos nadleśniczy tow. inż. Aleksander Narkowicz, który omówił znaczenie lasu w gospodarce państwowej. W skład Komitetu weszli: przewodniczący ob. Walerian Kościuszkiewicz, leśniczy; tow. Pytek Michał, wójt gm Boczów; tow. Tadeusz Włodarczyk, kom. M. O.; ob. Kazimierz Borowicz, prezes Pow. S. L., oraz 13 innych.

Postanowiono uczcić „Dzień Lasu” przez zachęcenie młodzieży szkolnej do wzięcia czynnego udziału przy zalesieniu nieużytków.

Powagzne rezultaty osiągnęła młodzież SP w zbiorce na „Pomoc Zimową”

Młodzież SP-owska całego województwa poznańskiego zakończyła ostatecznie zbórkę pieniędzy i odzieży na cele Akcji Pomocy Zimowej.

W akcji tej brało udział 100 000 junaków i junaków hufców wiejskich i miejskich, fabrycznych i szkolnych. Po wszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

W rezultacie zbiórki na Akcję Pomocy Zimowej zebrano poważną sumę 1 200 000 złotych.

Młodzież SP swoją postawą i pozytywnym usiłunkowaniem się do tak ważnego zadania, jakim jest Akcja Pomocy Zimowej, dała dowód swego wysokiego wyrobienia społecznego.

Szosa wielkopolskie pokrywają się dywanami smołowo-betonowymi

Okupanci dbali tylko o drogę tego typu „dywanika”, pogorszenie strategicznego. Natomiast inne pozostawiali przeważnie bez konserwacji. Państwowe Zarządy Drogowe w Wielkopolsce objęły w 1945 r. drogi strasznie zniszczone. Od 4 lat trwa nieprzerwanie praca nad ich naprawą, poszerzeniem oraz nad pokryciem dywanikami smołowo-betonowymi.

Na odcinku Poznań — Oborniki ułożono w ub. r. 12 km

tego typu „dywanika”, poszerzając równocześnie jezdnię do 6 m. W br. prace na tej trasie są kontynuowane. Koszt położenia „dywaników” jest dość wysoki, wynosi bowiem 2 miliony zł od km.

Dywanik smołowo-betonowy jest trójwarstwowy o grubości 5 cm i składa się ze żwiru, piasku, smoły preparowanej jako lepiszcza oraz dodatku asfaltu. (ber)

SPORT... SPORT... SPORT...

Kto zdobędzie puchar „Gazety Poznańskiej”?

W sobotę 7 maja o godz. 18-tej na boisku Warty repr. PZPN (Francja) — repr. Poznania
W niedzielę o 15-tej wyścigi motocyklowe na Woli (Ławica)

Pierwsze spotkanie, jakie piłkarze repr. PZPN we Francji rozegrali ub. wtorku na ziemiach oczyszczonych w Warszawie z repr. stolicy, wykazało, że rodacy nasi reprezentują dobrą klasę, a przewyższają nas szybkością, startem do piłki oraz grą głową. W meczu warszawskim, którego mimo przewagi, nie zdolali rozstrzygnąć na swoją korzyść, przegrywając 1:2, wyróżnili się napastnicy: Jezuita, Surdyk i Sag oraz Pańczak w pomocy.

W sobotę, 7 bm. o godz. 18 na boisku Warty przy ul. Rolnej repr. piłkarzy polskich z Francji rozegra swój drugi mecz w kraju z repr. naszego miasta o puchar ufundowany przez redakcję „Gazety Poznańskiej”.

Kpt. sportowy POZPN ustalił następujący skład reprezentacji naszego okręgu na sobotnie zawody piłkarskie z repr. Polaków z Francji: Krystkowiak; Byda — Wojciechowski I; Matuszak — Groński — Kotowski; Wojciechowski II — Białas — Czupczyk — Gendera — Koltuniak; rezerwowi: Sobalak, Cybiński, Gawron i Chudziak.

Jak z powyższego wynika, reprezentacja nasza odbiega zasadniczo od składu, jaki grał w zwycięskim meczu z Krakowem jedynie w linii pomocy, która znajduje się w komplecie na obozie kondycyjnym w Krakowie i brana jest

poł uwagę na mecz Polska — Rumunia.

W przedmeczowym ujęciu młodzieży: Dęba, HCP.

Przedprzedaż biletów w „Książka — Wiedza” oraz w firmie Hendel do soboty godziny 12.

W niedzielę, 8 maja na Woli (Ławica) pod protektoratem „Gazety Poznańskiej” odbędą się atrakcyjne wyścigi moto-

cyklowe z udziałem wszystkich jeźdźców Wielkopolski z Miocchem, Nowackim, Milewskim i Bukowskim na czele.

Motocykliści warszawscy zapowiedzieli również swój udział.

Przedprzedaż biletów na te ciekawe zawody odbywać się będzie w kołportażu „Gazety Poznańskiej” przy ul. Kantak 8/9.

Rozgrywki o puchar Davisa

HAGA. W meczu o puchar Davisa, Południowa Afryka zdobyła z Holandią prowadzenie 3:0 i zapewniła sobie tym samym prawo do gry w II rundzie, w której spotka się z Włochami.

KOPENHAGA. Dania prowadzi z Izraelem 3:0. Nielsen pokonał Weissą 6:1, 6:2; Ulrich — Finkelkrauta — 6:0, 6:1, 6:2; a Nielsen i Ulrich — Gonitzky'ego i Finkelkrauta — 6:1, 6:2, 6:1.

LUXEMBURG. Dania spotka się w drugiej rundzie z Francją, która prowadzi z Luksemburgiem 3:0. Remy wygrał z Wettheimem 6:0, 6:1, 6:1; Abdesselam z Wampachem 6:1, 6:2, 6:5; Bollell i Remy z Wampachem i Wertheimem 6:2, 6:1, 6:1.

LIZBONA. Anglia zdobyła trzeci decydujący punkt, wygrywając spotkanie w grze mieszanej: Mottram i Palah pokonali Roguetta i Da Silve 6:0, 6:2, 6:1.

DUBLIN. Spotkanie między Irlandią i Chile przyniosło każdej z drużyn po jednym pkt.: Kemp (Ir.) pokonał Tavernera 6:1, 4:6, 6:4, 6:3; a Jackson (Ir.) uległ Battersowi 2:0, 6:4, 3:6, 0:6.

Szermiercze mistrzostwa Polski w Poznaniu

W dniach 6, 7 i 8 maja odbędą się w Poznaniu szermiercze mistrzostwa Polski o nagrody przechodnie MTP w sali Ośrodka KZ przy Drodze Dębskiej każdorazowo od godziny 10. Udział biorą m. in. Sobik, Zaczek, Nawrocki, Vogt, Laskowski i Dobrowski. Z kobiet Nawrocka, Skupieniowa i Szrajderowa.

Tarka gra w reprezentacji

W reprezentacji piłkarskiej Polski B, która rozegra mecz z Rumunią B w dniu 8 maja w Warszawie, na pozycji środkowego pomocnika wystąpi Tarka, a nie Parpan.

Turniej tenisowy w Poznaniu

W dniach od 6—8 maja br. odbędzie się na kortach ZKS „Ogniw” przy Stadionie Miejskim „Turniej Tenisowy Międzynarodowych Targów Poznańskich”.

Jest to pierwsza tego rodzaju w

naszym mieście impreza, po wojnie, z udziałem najlepszych tenisistów polskich ze Skoneckim i Jędrzejewską na czele. Zainteresuje ona niewątpliwie licznych wielbicieli tego szlachetnego sportu.

Na kręglem

KW 04 — HCP 4223:4087

Rozegrany na kręglem Resursy Kupieckiej rewanżowy mecz powyższych drużyn zakończył się zwycięstwem KW 04, dla którego punkty zdobyli: Musiał J. 441, Musiał M. 439, Leśniewicz II 436, Zielichowski 435, Wiśniewski 435, Paetz 423, Leśniewicz I 415, Kaczmarek 411, Przybyła K. 402 i Pawłowski 386 a dla HCP: Kruzel 430, Zgrabczyński 428, Gibowski 427, Tomczyk 420, Lenartowski 408, Lewiński 404, Standar 398, Piotrowski 393, Frąckowiak 390 i Zieliński 389. (SM)

BIEG NARODOWY
drogą
do umasowienia
sportu

Rozpoczynają się XX mistrzostwa Polski w boksie

Dziś rozpoczynają się we Wrocławiu XX mistrzostwa Polski w boksie. Z Poznania wyjechali: Woźniak, Nowaczyk, Panke, Ratajczak, Piechowiak, Grzelak, Franek i Jędrzyk. Jako dodatkowo dopuszczony do mistrzostw pojechał Koteczko, który startować będzie w wadze półciężkiej.

Początkowo ustalona lista została zmieniona przez POZB na wniosek kapitana Muschola. Warto pokrocie zastanowić się nad kandydatami poznańskimi z dwóch per-

spektyw: szans na mistrzostwa i wyboru. Jak z listy wynika do Wrocławia wyjechali nie tylko mistrzowie okręgu, ale również ci, których uważa się za najodpowiedniejszych w poszczególnych wagach. Czy lista ta jest najlepsza, na jaką Poznań może sobie pozwolić? Nie, bowiem reprezentacja Wielkopolski wyglądałaby zupełnie inaczej, ale jeżeli chodzi o niemożność wystawienia juniorów, to zasadniczo Poznań innych pięściarzy wysłać nie mógł.

Cerdan - Krawczyk 7 maja

W dniu 7 maja odbędzie się w Casablance (Alger) spotkanie bokserskie między mistrzem świata wagi średniej Cerdanem a doskonałym bokserem Lucjanem Krawczykiem, pochodzenia polskiego, byłym górnikiem.

Krawczyk już dwukrotnie spotkał się w swojej karierze z Cerdanem, przyczem w walce, jaka ub. roku została rozegrana w Paryżu, okazał się jednym z najtwardszych przeciwników mistrza świata. Obecnie również należy przewidzieć zwycięstwo Cerdana, który znajduje się w doskonałej formie. Od przebiegu walki zależy jednak klasyfikacja Krawczyka w tabeli międzynarodowej, stąd wielkie jej dla niego znaczenie. (ef)

Pierwsi mis'rzowie pięściarscy SPP Nr 22

W dniu Święta Pracy, w ramach wielkiej zabawy ludowej w Dębinie, odbyły się m. inn. zawody pięściarskie, zorganizowane przez Ośr. Szk. Zaw. HCP o tytuły mistrzów Ośrodka WF i SPP Nr 22.

Oto wyniki poszczególnych walk w wadze od papierowej do ciężkiej: Trąbski wypunktował Dakiewiczą, Łuczak — Czerniewicza, Cylika — Dąbrowskiego, Buczkowski — Różańskiego, Bąkowski — Oleniuka, Sawicki — Gietkowskiego, Majewski — Chruścińskiego, Marucha — Krawca oraz Kaczor — cięższego Wieczorka.

Z pewnym zdziwieniem mogliby niektórzy przyjąć pozycję Nowaczyka, Ratajczaka w lekkiej, no i Piechowiaka, gdy jednak przeanalizuje się każdą wagę z osobna, to przyjdzie się do przekonania, że w takich warunkach, jakie istnieją obecnie w boksie wielkopolskim lista jest najszybsza. Nowaczyk z Kalisza wykazał ostatnio, a zwłaszcza na obozie w Sremie doskonałą kondycję i znajduje się w lepszej formie, niż Jędrzyk, który w meczu z Gwardią — Wartą z Umiejskim wypadł gorzej, niż reprezentant okręgu powinien. Ratajczak z półśredniej przeszedł do lekkiej, w której z uwagi na odporność, bojowość, to pewnego rodzaju eksperyment. Srem dał mu bardzo wiele i ma on przed sobą wielką przyszłość.

Jeżeli chodzi o szanse Poznania na mistrzostwach, to nie są one niestety najweselejsze, ale nie są również beznadziejne. Dzięki obozowi w Sremie, na którym pod okiem Stamma naprawdę z wielkim poświęceniem przygotowujące go chłopcy, o kondycję można być spokojnym, a także o stronę techniczną i taktyczną.

Woźniak, to cicha nadzieja Poznania. Zrobił on tak szalone postępy, że nawet tacy jak Kasperczak muszą być bardzo ostrożni o swoje bokserskie berła. Nowaczyk był w spotkaniu z Grzywozem nieśmiały, dziś potrafi już wykrzyskać długi zasięg rąk, i nie obawia się nawet wymiany ciosów. Panke oszłifował w Sremie formę i technikę, a jego prawa pozycja może zrobić niespodzianki. Ratajczak w wadze lekkiej może (zalety od losowania) zejść dość daleko.

Piechowiak o ile nie spieszy się szeroka arena, może sprawić niespodzianki. Grzelak, to przyszłość boks polski. Nie łatwą z nim będą mieli przeprowadzić nawet Nowara, Zagórski i Cebulak. W półciężkiej Franek będzie miał mniej do powiedzenia od Koteczki, który powinien powiedzieć sobie: „albo, albo”.

Jędrzyk pojechał na dobrą szkołę, która mu się przyda. Omi.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione — Zakład Główny w Poznaniu. K — 1203

Mieszkańcy pogranicznego Kostrzyna manifestowali tłumnie w dniu 1 Maja

Spółeczeństwo zniszczonego w 99 proc. pogranicznego miasta Kostrzyna przeżywało w dniu 1 Maja jeden z najpiękniejszych momentów w okresie swego pracowitego istnienia. Komitet Powiatowy PZPR oraz Starostwo Powiatowe, doceniając w pełni wysiłki i osiągnięcia mieszkańców miasta, postanowiło właśnie na Kostrzynie przerzucić główny ciężar uroczystości Pierwszomajowych.

Manifestacja zgromadziła blisko 4 200 obywateli, w tym ponad 1 000 młodzieży.

Po odegraniu Międzynarodówki przez orkiestrę Zw. Zawodowego Kolejarzy gorzowskich i po otwarciu części oficjalnej przez burmistrza Kostrzyna tow. Reszkego, przemówił I sekretarz KP PZPR tow. Miłostan, podkreślając ogromną siłę bloku państw demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele, w walce o pokój, któremu zagrażają międzynarodowi imperialiści, lekając się wspaniałego rozwoju socjalizmu. Przemówienie tow. Miłostana było przerywane kilkakrotnie burzliwymi oklaskami.

Dalsze przemówienia wygłosili: przedstawiciel Wojska Polskiego (WOP) por. Drewniak, przedstawiciel ZMP kol. Kućko, przedstawiciel Związku Zawodowego Kolejarzy, I sekretarz KM PZPR i zarazem przewodniczący MRN w Kostrzynie — tow. Portały i przedstawiciel SL — ob. Stukiel.

W międzyczasie przybyła na plac ekipa motocyklistów klubu „Unia” z Gorzowa, który z okazji Święta Pierwszomajowego zorganizował raid do Kostrzyna.

W defiladzie, prowadzonej przez poczet sztandarowy KP PZPR i kół partyjnego przy starostwie powiatowym oraz 20 innych delegacji wzięli udział: młodzież, Wojsko Ochrony Pogranicza, członkowie związków zawodowych, załogi

miejscowych fabryk i zakładów pracy i delegacja robotników z Witnicy. Na końcu jechali motocykliści „Unii” gorzowskiej.

W godzinach popołudniowych starosta powiatowy tow. J. Nowicki wręczył nagrody zwycięzcom raidu motocyklowego. Następnie po przemówieniu tow. starosty, I sekretarz KP PZPR tow. Miłostan dokonał otwarcia świetlicy, wybudowanej przez mieszkańców Kostrzyna w ramach Czynu Pierwszomajowego.

W świetlicy tej zespół Teatru Polskiego dał dwa przedstawienia sztuki „Przyjaciele”

Uspięńskiego. Przedstawienia, będące również Czynem Pierwszomajowym Teatru Polskiego dla mieszkańców zniszczonego Kostrzyna, odbyły się przy wyplenionej po brzegi widowni.

Organizacja uroczystości Pierwszomajowych była w głównej mierze zasługą burmistrza Kostrzyna tow. Reszkego i przewodniczącego MRN tow. Portały. (kr)

Organizacja uroczystości Pierwszomajowych była w głównej mierze zasługą burmistrza Kostrzyna tow. Reszkego i przewodniczącego MRN tow. Portały. (kr)

Imponujące uroczystości 1-majowe w Krzyżu Wielkopolskim

Słoneczna pogoda, las sztandarów, iluminacje i bramy udekorowane zielenią zwiastowały Święto Robotnicze.

O godz. 10.30 na Placu Zwycięstwa w Krzyżu Wlkp. zebrały się organizacje i działwa szkolna na wiec. Tow. Koralewski otworzył wiec, poczem orkiestra ZKK odegrała „Międzynarodówkę” i hymn państwowy.

Referat ideologiczny wygłosił II sekr. Komitetu Powiatowego PZPR tow. Frąckowiak. Charakterystykując w dobitnych słowach historię ruchu robotniczego od zarania poprzez Polskę przedwrześniową i okupację aż do chwili zjednoczenia się ruchu robotniczego w Polsce.

Jako przedstawicielka ZMP zabrała głos ob. Waszkowiakówna Władysława, przedstawiając rolę młodzieży w pokonaniu światowemu.

Następnie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta w następującej kolejności: młodzież szkolna, harcerze, Miejska Rada Narodowa, ZKK Klub Sportowy Kolejarzy, Pocztowcy, Samorządowcy, Spółdzielcy, ZMP, Straż Pożarna, pracownicy Tartaku i Gmina Wiejska, orkiestra ludowa na wozie i OSP zmotoryzowana. Innowacją był ruchomy bu-

fet Spółdzielni Spożywców, gdzie uczestnicy pochodu po cenach własnych Spółdzielni nabywali napoje i posiłki, co zasługuje na szczególne uznanie z racji stanowiska obywatelskiego Spółdz. Spożywców.

Podczas defilady najlepiej wypadło ZMP, które dziesiątką postawą prezentowało swą tętniącą o czym świadczyły najliczniejsze oklaski publiczności. Takiej licznej manifestacji Krzyż jeszcze nie oglądał.

Po rozwiązaniu pochodu na sali kina „Polonia” odbyła się uroczysta akademicka, której przewodniczyła ob. Kwaśniewska. Przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący MRN ob. Króll. Reszta akademii wypełniły deklamacje i 1-aktówka pt. „Pan dyrektor”, wystawiona przez sekcję sceniczną ZKK. Wieczorem w sali Gospody Chłopskiej odbyła się zabawa ludowa. Pod względem nastroju i liczebności zabawa taka w Krzyżu po raz pierwszy notowana.

Jan Mierzyński

Tow. Rozalia Malinowska z Gorzowa nie pozwala się wyprzedzić mężczyznom w pracach budowlanych

Prace budowlane, prowadzone przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Gorzowie w Państwowych Zakładach Inżynierii miały być wykonane w terminie do dnia 7 maja br., a zakończone zostały już w dziesięć dni wcześniej.

W pracach tych wyróżnili się podmiurzy tow. Hieronim Molik i murarze tow. tow. Franciszek Molik i Ludwik Wierczek, a w pierwszych rzędach robotniczych tow. Rozalia Malinowska, o której cała załoga wyraża się nie tylko z uznaniem, ale i z pełnym podziwem.

Tow. Rozalia Malinowska nie da wyprzedzić się w pracy żadnemu mężczyźnie. Gdy ustalono, że prace muszą być wykonane przedterminowo,



zaczęła z taką zawziętością do starczyć murarom na budowę cegły, wapno i piasek, że do brzo musieli się uwiązać, by dać radę z nawalaniem materiału. Pracujący wspólnie z tow. Malinowską robotnicy starali się wszystkimi siłami nie dać się wyprzedzić „babie”. Tow. Malinowska jednak nie tylko, że wyprzedziła ich, ale i popędzała do pracy. (kr)

Biurokratyczne przerosty nie mogą utrudniać wyjazdów na wczasy pracownicze

W systemie kierowania na wczasy pracownicze istnieje nadal różnorodność załatwiania tej sprawy. W rzeczywistości każdy związek zawodowy czyni to w inny sposób, co powoduje duże trudności w obsadzaniu wszystkich miejsc w domach wypoczynkowych. Jaskrawym przykładem jest przytoczony wypadek.

Spora grupa pracowników PMS w Zielonej Górze pragnęła skorzystać z wczasów, lecz nie można było tego zrealizować z powodu braku skierowania. Jeden z pracowników ob. B., posiadający więcej energii, niż jego koledzy, postanowił pomimo napotykanego trudności w uzyskaniu skierowania dopiąć celu. Jadąc służbowo w marcu do Warszawy, zostawił wniosek w Centrali PMS, która po zaakceptowaniu przesłała go do Funduszu Wczasów Pracowniczych.

W przeddzień świąt wielka-

nochnych otrzymał zawiadomienie, że będzie mógł skorzystać z wczasów, z tym jednak, że dalsze formalności załatwi miejscowy oddział branżowy. W dniu 22 kwietnia ob. B. otrzymał z Powiatowej Rady Związków Zawodowych skierowanie na wczasy na okres od 18 kwietnia do 1 maja br.

Doręczono mu skierowanie w pięć dni po rozpoczęciu turnusu!!

Ciekawe jest również, że wspomniany związkowiec pagnął skorzystać z leczenia ambulatoryjnego-zdrojowego, w ramach wczasów pracowniczych, a że takie leczenie istnieje, do wiadomości się dopiero w Ubezpieczalni Społecznej.

Z tego wynika, że niektóre związki branżowe nie skoordynowały jeszcze należycie tej akcji i swoim niedbalstwem zniechęcają robotników do korzystania z należnych im wczasów. (Nf)



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GÓRZÓW. UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważne telefony: — alarmowy Straży Pożarnej — 800 Milicja Obywatelska — 555 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 932, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

SERIA KRADZIEŻY MIESZKANOWYCH

Do posterunków Milicji Obywatelskiej zgłoszono kilka kradzieży mieszkaniowych. W Karninie, gm. Zieloniec zakradł się przez otwarte okno do mieszkania ob. A. Jaskółki złodziej, ekad zabrał ubranie męskie. W Ulimie, gm. Zieloniec złodziej po wybiściu szyby wszedł do mieszkania ob. K. Skibińskiej i ukradł 10 kg szynki, 15 kg kiełbasy i 10 kg słoniny. W Kostrzynie w ten sam sposób skradziono ob. J. Kościelakowi 18.000 zł i ob. A. Polonii Pastuszek garderobę męską. Wypadki te winny być przestrogą przed pozostawianiem mieszkań bez opieki. (el)

UCZEŃ STOLARSKI WŁAZEM WACZEM

Ob. J. Sadowskiemu ze Staniewic skradziono kilka części garderoby. W trakcie dochodzeń okazało się, że sprawcą kradzieży był 20-letni W. Kamiński ze Staniewic, uczeń stolarski, który dostał się do mieszkania Sadowskiego przy pomocy wtychcia. Kamińskiego oddawiono do dyspozycji Sądu w Gorzowie.

POŻYTECZNE PRACE JUNAKÓW S. P. POW. GÓRZOWSKIEGO

Jak nam donosi Komenda Pow. Powszechniej Organizacji „Służba Polsce” w Gorzowie, hufce wjejskie S. P. wykonały w kwietniu kilka pożytecznych prac.

Na terenie pow. gorzowskiego oddano: 76 dniówek na ekshumację zwłok żołnierzy radzieckich i uporzadkowanie grobów, 51 dniówek na remont Domu Ludowego w gm. Santok i 221 dniówek na zalesienie lasów.

Wszystkie prace dzielnych hufców wjejskich S. P. zasługują na podkreślenie i uznanie. (kr)

ROBOTNICZY ODLEWNI PRZEMIAJĄ OPIEKĘ NAD ŚREDNIĄ SZKOŁĄ ZAWODOWĄ

Rada Zakładowa przy Odlewni na zebraniu powzięła uchwałę, w której postanowiła wziąć pod opiekę Średnią Szkołę Zawodową, mieszczącą się przy ul. Artyleryjskiej nr.

Przewodniczącym 9-osobowego Komitetu wybrano tow. Stanisława Kopeckiego.

Uwaga przodownicy zielonogórskich zakładów pracy

W dniu 7 maja „Gazeta Lubuska” organizuje dla Was w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy koncert, połączony z zabawą taneczną. Zaproszenia rozdzielają rady zakładowe.

W programie: muzyka, tańce, śpiew i recytacja w wykonaniu najlepszych sił świetlicowych.

Utalentowana młodzież szkół gorzowskich urozmaiciła programy akademii 1-majowych interesującymi imprezami artystycznymi

W przeddzień i w dniu Święta Pierwszomajowego odbyły się we wszystkich urzędach, instytucjach, zakładach pracy i szkołach akademie, w których obok części oficjalnych na uwagę zasługiwały niezwykle pomysłowe i bogate w treść programy artystyczne. Tam, gdzie zorganizowanie programów artystycznych natrafiało z tych czy innych względów, na przeszkodę, z ofiarną pomocą spieszyła młodzież szkół gorzowskich.

SZKOLNE KOŁA TPŻ — WOJSKU POLSKIEMU

Niezwykle uroczyste wypadła akademie w miejscowej jednostce wojskowej. Po odczytaniu rozkazu pułkowego przez mjr. Sokołowskiego mjr. Orłowski, w długim i doskonałym opracowanym referacie, scharakteryzował wieść, łączącą żołnierza Polski Ludowej z robotnikiem i chłopem, jak również z młodzieżą polską, która w Wojsku Polskim widzi nie tylko obrońcę granic ojczyzny, pokoju światowego i zdobycy socjalnych ludu, ale również serdecznego przyjaciela. Zgromadzeni w hali gimnastycznej, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, naczelnictwa oraz młodzieży szkolnej, przyjęli oświadczenia mjr. Sokołowskiego gorącymi oklaskami.

Część artystyczną, zapoczątkowała orkiestra wojskowa, która pod batutą kapelmistrza Podzarki odegrała piękną wiankę melodii żołnierskich. Dalszą część programu wypełniły produkcje wokalno-taneczne i recytacje zespołów szkolnych Liceum Handlowego, Gimnazjum Energetycznego, Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej, Liceum Krawieckiego. Najbardziej podobną się naszym dzielnym żołnierzom produkcje taneczne, a mianowicie: wianka tańców ludowych w wykonaniu dziecięcych młodzieńców Gimn. Energetycznego i czardasz, odtańczony z brawurą przez zespół uroczych uczennic z handłówek.

MŁODZIEŻ SZKOLNA — BRACIOM ROBOTNIKOM... Akademię w Nowej Elek-

trowni, będącej w stadium budowy i nie mającej jeszcze odpowiedniej świetlicy, ani własnego zespołu świetlicowego, urozmaiciła również swymi produkcjami artystycznymi młodzież szkół gorzowskich.

Po zagajeniu uroczystości przez dyr. Steffena, odczytaniu odezw KC PZPR przez tow. Stypkę, sekretarza organizacji fabrycznej PZPR i wygłoszeniu referatu przez tow. Tomaszewską, nastąpiło uroczyste wręczenie premii przodownikom pracy: ob. ob. Hańczukowi, Nowakowi, Zapłacie, Różańskiemu, Kisielowi, Ambroziakowi i Rodziewiczowi. W części artystycznej wystąpiły znów zespoły Liceum Handlowego i Gimnazjum Energetycznego. Strudzona móżdżkiem pracą brać robotniczą, dziękowała młodzieży licznymi oklaskami.

MŁODZIEŻ SZKOLNA WŚRÓD CHŁOPÓW

Uczennice i uczniowie szkół średnich nie zapomnieli również o chłopach i dzieciach chłopskich. Mieszkańcy gmi-

Czy każdy zwiedzający MTP może korzystać ze zniżki kolejowej w drodze powrotnej?

W dniu 2 maja wybrałem się do Poznania, aby zwiedzić w towarzystwie żony MTP.

Już na dworcu w Poznaniu usłyszałem z głośnika: „Zwiedzający MTP nie powinni oddawać biletów przy wyjściu, ponieważ na ich podstawie „Orbis” wystawia karty uczestnictwa”.

W biurze „Orbisu” bez trudności otrzymałem za oddane dwa bilety karty uczestnictwa dla mnie i dla żony. Bez trudności również sprzedano mi na Dworcu Zachodnim dwa zniżkowe bilety do Zielonej Góry.

Właściwa historia zaczęła się dopiero w pociągu nr 1043, gdzieś w okolicy Opalenicy, gdy do wagonu wszedł poważny tuzs kontroler w asyście konduktora. Po pokazaniu obu biletów z kartami uczestnictwa zażądał dowodów osobistych z fotografią.

Pokazałem mu legitymację służbową, ale żona niestety nie posiada żadnego dowodu z fotografią. Kontroler koniecznie i to w sposób nader nieuprzejmy domagał się od niej dowodu osobistego z fotografią, a tłumaczenia poparte przez innych pasażerów, że przecież wiele ludzi w chwili obecnej nie ma dowodów osobistych z fotografiami, na nie się nie zdały.

Kontroler oświadczył, że bilet jest nieważny i wobec tego oczekiwaliśmy, że zrobi co należy do jego obowiązku i każe mi dopłacić różnicę do pełnej ceny biletu.

Tymczasem kontroler zabrał bilet i więcej się nie pokazał. Próba była moja poszukiwania za nim w Czerwieńsku i Zielonej Górze. W konsekwencji musiałem wysiadając w Zielonej Górze być wobec PKP trochę nieuczciwym i żonę moją przylączyć do wracającej równocześnie wycieczki szkolnej, aby przemyć ją przez biletówkę.

Nie wiem czy kontroler PKP miał rację, chociaż wątpię czy istnieje takie zarządzenie. Tym bardziej, że wielu obywateli nie ma jeszcze dowodów osobistych z fotografiami, zwłaszcza na wsiach, gdzie większość poza starymi niemieckimi dowodami nie posiada innych dowodów osobistych.

Poza tym sposób załatwienia mnie przez kontrolera również budzi zastrzeżenia. Jeżeli istotnie uznał bilet zniżkowy za nieważny, powinien był żądać dopłaty! (Mi)



ODDZIAŁ REDAKCJI
„GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr 3, tel. 406.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.
Telefon Pow. Komitetu Przeciw-powodziowego: 272, wzgl. 100.

DYŻURY LEKARZY:

Dr Sylwester Ziętek, ul. Bankowa 12.
Dr Aleksandra Totwen, ul. Zeromskiego 8.
Totwen, ul. Zeromskiego 8.

Dyżur pełni — Szpital Miejski — tel. 16-81.2.

—O—

NOWY ZARZĄD KOŁA ZMP W KOLSKU

W ub. tygodniu w gminie Kolsko odbyło się walne zebranie młodzieży ZMP, celem przeprowadzenia wyboru nowych władz Koła. Obecny na zebraniu delegat ZP ZMP kol. Chamara wygłosił referat pt. Zadania młodzieży ZMP na odcinku wiejskim.

W skład nowowybranego zarządu weszli kol. kol. Wierczek jako przewodniczący, Dulasiński, zastępca przewodniczącego, Ciepliński — sekretarz i Wróblewicz — skarbnik.

ZWIĘKSZYŁA SIĘ LICZBA CZŁONKÓW ZMP

Organizacja ZMP przy Szkole Przysposobienia Przemysłowego liczy największą ilość członków z kół zielonogórskich. 430 członków zrzeszonych w kole założyło sekcję artystyczną, i samokształceniową której zadaniem jest niesienie pomocy mniej zaawansowanym kolegom.

ZMPowcy dbają o czystość i ład w szkole, organizują świetlice, oraz sprawują dyżury kuchenne. Koło ZMP przy SPP 23 jest jednym z najsprawniejszych kół w powiecie zielonogórskim.

GROŹNY POŻAR

W domu ob. Jarochowskiego przy ul. Krośnińskiej 11 zapaliły się nagromadzone na strychu materiały łatwopalne. Dzięki natychmiastowej pomocy Pow. Straży Pożarnej, oraz Straży Pożarnej z Fabryki Dywanów i „Wagmo” ogień zlokalizowano.

Akcją przeciwpożarniczą kierował Komendant Powiatowy OSP ob. Kulski.

ZSCH ORGANIZUJE DZIECIŃCE

Powiatowy Zarząd ZSCH przystąpi w najbliższych dniach do wspólnych prac nad zorganizowaniem 27 dziecięcych letnich na terenie powiatu zielonogórskiego. Dzieci będą miały za zadanie opiekę nad dziećmi w okresie trwania prac zniwnych. Dzieci przebywające w dziecięcych obozach będą fachową opieką kwalifikowanych sił.

Jan Kraśny